

HENRYK ZIMONŃ SVD
Lublin

RYTUAŁY POCHÓWKOWE STARSZYCH MĘŻCZYZN U LUDU KONKOMBA Z PÓŁNOCNEJ GHANY

Życie jest największą wartością w tradycyjnej kulturze afrykańskiej. Troska o nie przenika wszelkie działania Afrykanina i wszystko jest jej podporządkowane. Jednak z życiem zawsze wiąże się śmierć, która jest zjawiskiem wyjątkowym, a jednocześnie powszechnym, dotyczącym każdego człowieka indywidualnie i każdej grupy społecznej. Śmierć jest koniecznym, choć nie jedynym, warunkiem przejścia do życia w krainie przodków, w których Afrykanie głęboko wierzą i którzy mają wpływ na widzialną wspólnotę żyjących. Według B. Malinowskiego śmierć jest najważniejszym spośród wszystkich źródeł religii¹ Tragiczne wydarzenie śmierci niesie ze sobą wiele negatywnych zjawisk, takich jak uczucie smutku, pustki, zagrożenia i niepewności, którym człowiek pierwotny musi stawić czoło. Niezastąpioną pomoc daje tutaj rytuał, który przeprowadza jednostkę i wspólnotę przez ten krytyczny okres. Przeniknięcie elementami religijnymi życia gospodarczego, społecznego i politycznego, a także rytualizacja wszystkich ważnych wydarzeń oraz aspektów życia wspólnotowego i indywidualnego stanowią znamiennej cechę społeczeństw pierwotnych², odróżniając je od zróżnicowanych społeczeństw industrialnych

¹ B. Malinowski. *Szkice z teorii kultury*. Warszawa 1958 s. 422.

² Zob. m.in. M. Gluckman. *Custom and Conflict in Africa*. 6th ed. Oxford 1966 s. 120; t e n ż e. *Les rites de passage*. W: *Essays on the Ritual of Social Relations*. Ed. tenże. 2nd ed. Manchester 1966 s. 25 n.; A. Zajączkowski. *Pierwotne religie czarnej Afryki*. Warszawa 1965 s. 12-14, 57-59; t e n ż e. *Muntu dzisiaj. Studium afrykanistyczne*. Warszawa 1970 s. 29; t e n ż e. *Czarna Afryka wczoraj i dziś*. Warszawa 1980 s. 97; J. S. Mbiti. *Afrykańskie religie i filozofia*. Warszawa 1980 s. 16; S. Piłaszewicz. *Religie Afryki. Ewolucja wierzeń rodzimych w kontaktach z islamem i chrześcijaństwem*. Warszawa 1992 s. 9.

Europy i Ameryki, gdzie nastąpiło rozdzielenie sfery religijnej (*sacrum*) i świeckiej (*profanum*)³

Przedmiotem artykułu są rytuały pierwszego pogrzebu, czyli rytuały pochówkowe starszych mężczyzn u ludu Konkomba z północnej Ghany, które należy odróżnić od rytuałów tzw. wtórnego pogrzebu (*likpotoor*). U Konkombów rytuały pogrzebowe są najbardziej rozbudowane ze wszystkich rytuałów przejścia. W artykule ograniczę się do opisu i analizy rytuałów pochówkowych starszych mężczyzn⁴, które, razem z pochówkami starszych kobiet, różnią się bogatą oprawą obrzędową i znaczeniem społecznym od prostszych pochówków ludzi dorosłych, dzieci czy niemowląt. Jedynie osoby starsze (mężczyźni i kobiety) ze względu na swój wiek, prestiż społeczny i potomstwo osiągną po śmierci godność przodków po przeprowadzeniu rytuałów pierwszego i wtórnego pogrzebu⁵

Podstawę źródłową stanowią przede wszystkim wyniki etnoreligioznawczych badań terenowych, które przeprowadziłem wśród ludu Konkomba w rejonie Saboby od lipca 1984 do stycznia 1985 oraz od września 1990 do sierpnia 1991 roku⁶ Z literatury przedmiotu ważne są publikacje brytyjskiego antropologa społecznego Davida Taita (1912-1956), który prowadził badania stacjonarne w rejonie Saboby od sierpnia 1950 do stycznia 1952 r., oraz Jean-Claude Froelicha, francuskiego administratora w północnym Togo w latach 1940-1948.

³ E. D u r k h e i m. *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*. Warszawa 1990 s. 32-34; R. B o c o c k. *Ritual in Industrial Society. A Sociological Analysis of Ritualism in Modern England*. London 1974 s. 60; W P i w o w a r s k i. *Socjologia rytuału religijnego*. „Roczniki Nauk Społecznych” 11:1983 s. 30-35; t e n ż e. *Socjologia religii*. Lublin 1996 s. 212-217.

⁴ Przez ludzi starszych (*elders*) D. Tait (*The Konkomba of Northern Ghana*. 2nd ed. London 1964 s. 90) rozumie osoby (mężczyźni i kobiety) posiadające zamężne córki (dziewczyny w wieku około 18 lat wychodzą za mąż) i dorosłych synów. W latach pięćdziesiątych większość mężczyzn zeniła się dopiero w wieku 35-40 lat. Zob. tamże s. 161, 216; t e n ż e. *The Family, Household, and Minor Lineage of the Konkomba*. „Africa” 26:1956 s. 220; t e n ż e. Rec.: R. J. H. P o g u c k i. *Land Tenure in Native Customary Law of the Protectorate of the Northern Territories of the Gold Coast 1950*. „Africa” 22:1952 s. 381.

⁵ Rytuały pochówkowe starszych kobiet będą przedstawione w osobnym artykule.

⁶ Na temat metody i tematyki pierwszych i drugich badań etnoreligioznawczych wśród ludu Konkomba w rejonie Saboby zob. H. Z i m o Ń. *Metodyka etnograficznych badań terenowych w północno-wschodniej Ghanie*. „Summarium” 34-35:1985-1986 s. 279-287; t e n ż e. *Badania etnoreligioznawcze wśród ludu Konkomba w północnej Ghanie*. „Lud” 75:1992 s. 205-215; t e n ż e. *Refleksje z badań etnoreligioznawczych wśród Konkombów w Ghanie*. „Nurt SVD” 27:1993 z. 1 s. 103-112.

Pierwszy pogrzeb starszych mężczyzn składa się z pochówku, okresu żałoby i rytów oczyszczających oraz rytów pożegnania ze zmarłym. Etapy te będą kolejno analizowane.

I. POCHÓWEK

Ze względu na warunki klimatyczne pochówek zmarłego (*bi sub u*)⁷ odbywa się w dniu śmierci lub następnego dnia, jeżeli zgon nastąpił po południu, wieczorem lub nocą. Fakt śmierci (*nkuin*)⁸ w zagrodzie musi być stwierdzony przez mężczyznę, najstarszego mieszkańca zagrody. Zgon człowieka dorosłego ogłasza się publicznie wystrzałami z rurki napełnionej prochem, a osób starszych dodatkowo bębnieniem. O zgonie informowani są najpierw członkowie lineażu mniejszego i innych lineaży tego samego rodu⁹. O śmierci starca posłańcy, wysłani przez starszyznę zagrody i lineażu, informują następnie rody związane ze sobą relacją tzw. partnerstwa rytualnego (*mantotiib*), rody spokrewnione (tj. związane relacją pochodzenia)¹⁰, członków rodu matki zmarłego, rody związane więzami powinowactwa (czyli rody żon zmarłego), zamężne córki i zięciów oraz mieszkańców sąsiednich wiosek¹¹.

Odwiedzający zagrodę zmarłego krewni i sąsiedzi potwierdzają zgon. Ważne jest potwierdzenie zgonu mężczyzny przez krewnych matki zmarłego (*weejatiib*). Wielu z odwiedzających zagrodę zmarłego pozostaje w niej przez całą noc, rozmawiając o zmarłym. Jego charakter, odwagę i czyny dokonane za życia wychwalane są w pieśniach pogrzebowych (*ikpowiil*), śpiewanych z przerwami przez kobiety w podwórzu zagrody przez całą noc i od wczesnego ranka. Mężczyźni natomiast od rana zaczynają gromadzić się na zewnątrz zagrody.

⁷ *Bi sub u* znaczy dosłownie: „oni pogrzebali go/ją”

⁸ Według słownika M. A. Langdon, M. J. Breeze (*Konkomba-English Likaln-Likpakpaln Dictionary*. Tamale [b.r.] s. 63) wyraz *nkun* oznacza śmierć. Zdaniem Jamesa Nkunji, najlepszego znawcy języka konkomba i dialektu Biczabobów okolic Saboby, poprawna pisownia tego wyrazu jest *nkuin*.

⁹ Ród, czyli klan, składa się z jednego lub kilku lineaży większych, które z kolei dzielą się na lineáže mniejsze.

¹⁰ O rodach spokrewnionych (*parental/filial clans*) zob.: D. T a i t. *The Political System of Konkomba*. „Africa” 23:1953 s. 217; t e n ż e. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 38, 127, 129-131.

¹¹ T e n ż e. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 137.

1. Grób

Najstarszy lub starszy mężczyzna z lineażu zmarłego zaznacza miejsce grobu specjalną kalebasą, czyli tykwą (*kiyibong*), symbolizującą ducha zmarłego (*nwiin*) lub zwykłą tykwą. Oznaczanie miejsca grobu w formie koła dokonuje się trzykrotnie lewą ręką w odwrotnym kierunku do ruchu wskazówek zegara, a więc z prawej strony na lewą. Następnie starszy mężczyzna bierze trzykrotnie nieco ziemi do tykwy i wyrzuca ją w kierunku wschodnim, zachodnim i północnym¹² Inny sposób oznaczania miejsca grobu polega na położeniu na ziemi tykwy odwróconej dnem do góry i trzykrotnym oznakowaniu kopaczką wokół tykwy w odwrotnym kierunku do ruchu wskazówek zegara¹³ Do oznaczania miejsca grobu używa się lewej ręki, ponieważ lewa strona, według wierzeń Konkombów, symbolizuje zło i nieszczęście¹⁴ W przeszłości specjaliści grabarze (*ubugbiir*, l.m. *bibugbiib*), a obecnie najczęściej młodzi mężczyźni, krewni, partnerzy rytualni lub znajomi zmarłego, kopią grób (*nfal*) na zmianę motykami, siekierkami i kilofami¹⁵ Ponieważ od lat sześćdziesiątych, pod wpływem chrześcijaństwa plemiona Biczabob i Nakpantiib, używają do pochówku ludzi dorosłych trumien, grób ma kształt prostokątny o głębokości ok. 120 cm, długości ok. 180 cm i szerokości ok. 60 cm¹⁶ Trumna jest symbolem prestiżu. Natomiast członkowie plemion Binalob, Bimonkpom i Bigbem do dzisiaj grzebani są najczęściej bez trumien i dlatego otwór tradycyjnego grobu ma kształt okrągły, do którego nogami najpierw wpuszcza się ciało zmarłego¹⁷

¹² Miejsce grobu zmarłego starca Satala z przysiółka Kpapaab z Saboby oznaczył starzec Bingini z przysiółka Kpaliib z Saboby, gdyż nie było na miejscu starca z lineażu mniejszego zmarłego Satala.

¹³ Według informacji starców Yacham, Gmana i Batye z przysiółka Gbedo do oznaczania grobu używa się okrągłej tykwy, ponieważ, zgodnie z tradycją Konkombów, otwór tradycyjnego grobu miał okrągły kształt.

¹⁴ Konkombowie mówią: „lewa strona nie jest dobra” (*ngngaangan aa ngan*).

¹⁵ Obcy, który przypadkowo przechodzi obok, musi pomóc w kopaniu grobu. Zob. T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 137.

¹⁶ Według Ilabura, najstarszego członka lineażu większego Bwagbatiib, mieszkańca przysiółka Kpaliib z Saboby, zwyczaj używania trumien wprowadził w latach sześćdziesiątych werbista, brat John, mieszkaniec stacji katolickiej w Sabobie.

¹⁷ J.-C. F r o e l i c h. *La tribu Konkomba du Nord Togo*. Dakar 1954 s. 162. Zob. również L. L a b a d i e. *Les Konkomba*. „Togo-Cameroun” mars 1929 s. 90.

Miejsce grobu dla najstarszego mężczyzny w zagrodzie znajduje się po prawej stronie wejścia prowadzącego do zagrody¹⁸. Grób ten znajduje się na osi północ-południe i usytuowany blisko zagrody symbolizuje więź zmarłych przodków (*yajatiib*) z żyjącymi. U plemion Biczabob i Nakpantiib groby mężczyzn oznakowane są kamieniem, a kobiet – odwróconym do góry dnem garnkiem, wystającym nieco z ziemi. Wszystkie groby członków plemion Binalob, Bimonkpom i Bigbem (mężczyzn i kobiet) oznaczone są dużymi pojedynczymi garnkami.

Ciało zmarłego (*utikpil* lub *lininkpil*) spoczywa w chacie jego pierwszej żony, ponieważ starsi mężczyźni mają zwykle kilka żon. Tam też przebywają w żałobie wszystkie wdowy zmarłego. W miarę upływu czasu gromadzi się coraz więcej ludzi, kobiety na dziedzińcu a mężczyźni przed zagrodą zmarłego. W uroczystościach pochówkowych biorą udział najbliżsi krewni lineażu, członkowie rodu, krewni matki zmarłego oraz mieszkańcy sąsiednich wiosek, związani ze zmarłym więzami powinowactwa i sąsiedztwa. Wszyscy inni również są mile widzianymi gośćmi. Gdy grzebie się ludzi starszych, liczba uczestników pochówku wynosi od 200 do 500 osób, wśród nich jest wiele starszych osób. Do przeprowadzenia rytuałów pochówkowych nieodzowna jest obecność przedstawicieli ściśle określonych lineażu i rodów, związanych ze sobą relacją partnerstwa rytualnego (*mantotiib*).

2. Tańce

Ludzi starych, mężczyzn i kobiety, żegna się przy akompaniamencie dużych bębnow tańcami i śpiewem, w których przez wiele godzin bierze udział przede wszystkim młodzież, a także młodsze osoby wieku dojrzałego obojga płci. W wewnętrznym dziedzińcu zagrody od czasu do czasu tańczą zebrane tam młodsze i starsze kobiety. Niektóre z nich mają grzechotki. Kobiety tworzące duże koło śpiewają, a dwie kobiety na zmianę tańczą w kole, poruszając się szybkimi i drobnymi kroczkami. Na zewnętrznym dziedzińcu zagrody tańce i śpiewy rozpoczyna młodzież męska¹⁹ pochodząca z wioski zmar-

¹⁸ Prawa strona wyjścia z zagrody jest związana u plemienia Biczabob z przodkami. Mężczyzna grzebany jest po lewej stronie wejścia z zagrody w odróżnieniu od strony prawej, miejsca kultu przodków.

¹⁹ Młodzi, nieżonaci mężczyźni (*binachipom*, l.p. *unichipoon*) lineażu większego tworzą grupę społeczną, której głównym zadaniem było w przeszłości pełnić funkcję wojowników

łego. Z czasem dołączają do niej zorganizowane grupy tancerzy i tancerek (od 5 do 10 grup) z lineaży i rodów partnerów rytualnych, z sąsiednich wiosek oraz z matrylinearnego rodu zmarłego mężczyzny²⁰ Niektóre z tych grup przynoszą po jednym dużym bębnie, pojedyncze i podwójne dzwonki, rogi, flety i piszczałki oraz małe dzwoneczki, przymocowane do nóg. Niektórzy tancerze przystrojeni są pióropuszcami, wszyscy zaś niosą kołczany ze strzałami i siekierki lub kopaczki symbolizujące narzędzia zmarłego myśliwego i rolnika. Nowa grupa tancerzy z dużym bębniem na czele, niesionym na głowie przez młodzieńca lub dziewczynę, obchodzi trzykrotnie zagrodę zmarłego, wykonując taniec wojenny, zwany *njeen*²¹ Od czasu do czasu wykrzykują i podnoszą w górę niesione siekierki i kopaczki. Następnie dobosz wiesz bęben na rozwidlonym drągu wkopanym w ziemię, a tancerze dołączają się do grupy tańczących osób. W oddzielonych, coraz to większych kołach, młodzież oraz mężczyźni i kobiety wolno i rytmicznie poruszają się dookoła doboszy, podrygując i przytupując²² W czasie tańca pogrzebowego, zwanego *kinaachong*, tancerze i tancerki śpiewają pieśni w formie krótkich powieści, haseł czy opowiadań często powtarzających się, które są wspomnieniem zmarłego. Ponadto przekazuje się w ten sposób tradycję i mądrość ludową oraz wyraża opinię publiczną i osobiste uczucia. Słowa pieśni pogrzebowych tworzone są na bieżąco przez tancerzy i tancerki, a więc nie mają z góry ściśle określonej formy. Taniec towarzyszy radosnym i smutnym wydarzeniom życia Konkombów. Uzewnętrznia się w ten sposób emocje, napięcia i nabrzmiałe konflikty, które taniec osłabia, neutralizuje i skierowuje we właściwą stronę. Starszyzna i licznie zgromadzeni widzowie z przyjemnością przypatrują się tańcom, przy czym wszyscy (również tancerze) częstowani są przez krewnych zmarłego mężczyzny wódką z trzciny cukrowej (*apeteshi*)

i tancerzy w czasie uroczystości pierwszego i wtórnego pogrzebu. Obecnie przypada im przede wszystkim funkcja tancerzy na pogrzebach starszych mężczyzn i kobiet. Zob. T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 89; t e n z e. *The Political System of Konkomba* s. 217.

²⁰ Obserwacja własna. Zob. również T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 137. W czasie pochówku Tałana w dniu 8 stycznia 1991 r., najstarszego mieszkańca wioski Sobib, tancerze i tancerki pochodzili z 12 wiosek. W pochówku starca Satała z Kpapaab z Saboby w dniu 18 listopada 1984 r. uczestniczyło 13 grup tancerzy (w tym trzy grupy z Togo). Liczba grup tancerzy i uczestników pochówku świadczy o prestiżu zmarłego starca.

²¹ Obserwacja własna. Zob. również D. T a i t. *History and Social Organization*. „Transactions of the Gold Coast and Togoland Historical Society” 1:1952-1955 s. 205.

²² W czasie pochówku Kigakpaby w dniu 26 lipca 1984 r. w wiosce Kiteek mężczyźni tańczyli w dużym kole, a w mniejszym w środku młode dziewczyny i męzatkki z dziećmi na plecach.

własnej produkcji. W wypadku nieoczekiwanej, a więc przedwczesnej, śmierci ludzi w sile wieku lub dzieci nie ma tańców ani śpiewów.

3. Przygotowanie zwłok

Po śmierci starszego mężczyzny, partnerzy rytualni, członkowie rodów spokrewnionych, członkowie lineażu większych rodu zmarłego, a czasem również najbliżsi krewni lub krewni matki zmarłego przynoszą duże kawałki tkaniny (*litekpik kekinn* lub *litekpekekeln*), którymi okrywa się zwłoki²³ Według Taita Konkombowie, między innymi starcy, kupowali kawałki tkanin nie tyle do noszenia, ile raczej dla pokazu w czasie pochówku. Zwyczaj wieszania tkanin w zagrodzie zmarłego został wprowadzony przez mężczyznę, który przebywał w regionie Kete-Krachi. Zwyczaj ten szybko się rozpowszechnił i był symbolem zamożności i bogactwa Konkombów²⁴ W czasie moich badań nigdzie nie zauważyłem wieszania tkanin na pokaz w dniu grzebania zmarłych. Niektórzy informatorzy zgadzali się jedynie, iż w przeszłości tkaniny były symbolem bogactwa i wystawiano je na pokaz w czasie pochówku. Obecnie, ich zdaniem, ofiarowane kolorowe tkaniny są znakiem przywiązania i szacunku dla zmarłego²⁵

Partnerzy rytualni oraz najbliżsi krewni gołą głowę zmarłego. W plemienu Biczabob mężczyźni gołą głowy zmarłych mężczyzn i kobiet²⁶

Następnie siostry, córki, synowe, niezamężne dziewczyny i kobiety z zagrody, lineażu, rodu i sąsiednich wioski myją ciało zmarłego na dziedzińcu zagrody²⁷ Ciało, spoczywające na stołku (obecnie na składanym krześle) w pobliżu łazienki, zasłaniane jest dyskretnie przez uczestników kąpieli płacami tkaniny. Po kąpieli, zawinięte w tkaninę zwłoki przenosi się do chaty, gdzie przez kobiety są pudrowane i smarowane olejem. Po pewnym czasie

²³ Obserwacja własna. Zob. również T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 137. Zmarłym mężczyznom w młodszym wieku nie przynosi się tkanin.

²⁴ D. T a i t. *On the Growth of some Konkomba Markets*. W: *Proceedings of the Annual Conference of the West African Institute of Social and Economic Research. Sociology Section*. Ibadan 1953 s. 45, 48.

²⁵ Według informacji Kwami z przysiółka Nachang z wioski Sobib i Bilichiira z N-nalog.

²⁶ Według informacji Taanyana z Nalongni.

²⁷ Obserwacja własna. Zob. również T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 137; F r o e l i c h, jw. s. 162. Rytualne obmycie na dziedzińcu zagrody należy odróżnić od pierwszego obmycia ciała zmarłego w chacie, wkrótce po zgonie.

partnerzy rytualni nakładają na ciało zmarłego mężczyzny specjalny pas z materiału (*kikpachiek*) o szerokości 20 cm i długości ok. 2 m, zakończony frędzlami. Pas ten jest własnością i symbolem lineażu większego lub rodu, a przechowuje się go w zagrodzie najstarszego członka rodu. Po pewnym czasie pas zostaje zdjęty, a ciało zmarłego ubiera się w spodnie i koszulę. W czasie trwania tych wszystkich czynności kobiety co pewien czas tańczą i śpiewają pieśni pogrzebowe w wewnętrznym dziedzińcu zagrody. Również małe grupy tancerzy wchodzą od czasu do czasu na dziedziniec i żegnają się ze zmarłym w chacie. Wdowy zmarłego przebywają w chacie, w której spoczywa jego ciało i nie uczestniczą w przygotowaniu zwłok ani w pochówku zmarłego męża.

4. Noszenie zwłok

Po pewnym czasie ciało wkłada się do trumny, w której znajduje się nowa mata i poduszka. Mężczyzna spoczywa w trumnie zawsze na prawym boku. Po zabiciu wieka trumny młodzi ludzie (mężczyźni i kobiety) wynoszą ją na zewnątrz zagrody. W przyśpieszonym tempie obnoszą zwłoki trzy razy dookoła tańczących ludzi. W niektórych wioskach zwłoki zmarłego gospodarza zagrody obnoszą również trzy razy dookoła jego zagrody. Rzadko niosą zmarłego do zagrody sąsiada – przyjaciela, aby umożliwić mu pożegnanie się z nim. Na koniec trzy razy obchodzą z trumną grób²⁸ W tym samym czasie młode kobiety, żony synów lub braci zmarłego²⁹, zbierają w grobie pieniądze wrzucane tam przez krewnych i powinowatych zmarłej osoby. Noszenie zwłok do różnych zagród wioski miało w przeszłości na celu wskazanie osoby winnej za śmierć zmarłego. Przed skolonizowaniem przez Niemców pod koniec XIX wieku Togo i terenów zamieszkałych przez Konkombów w obecnej północno-wschodniej Ghanie szukano osoby winnej śmierci już w sam dzień pochówku, a nie dopiero w czasie wtórnego pogrzebu. Czarownika lub czarownicę szukał nie wróżbita, jak jest obecnie, ale sam duch osoby zmarłej. Konkombowie wierzyli, że duch zmarłej osoby znał czarownika (lub czarow-

²⁸ Zob. również R. C o r n e v i n. *L'enterrement d'un chef Konkomba*. „Africa” 24:1954 s. 249.

²⁹ W czasie pogrzebu starca Kigakpaba dwie żony braci zmarłego, a w czasie pochówku starca Jakpa z przysiółka Gbedo w dniu 12 grudnia 1990 r. cztery żony synów zmarłego zbierały w grobie pieniądze wrzucane tam przez uczestników rytuału pochówkowego.

nicę), który spowodował jej śmierć. W czasach przedkolonialnych wiązano trupa do drąga i obnoszono po wiosce. Przez uderzenie drągiem w mur zagrody duch zmarłej osoby wskazywał, gdzie znajdował się czarownik lub czarownica. Osoba taka była zabijana na miejscu³⁰

5. Pożegnanie zmarłego

Trumnę do grobu prostokątnego lub ciało zmarłego do grobu tradycyjnego z otworem okrągłym wkłada się w ten sposób, iż głowa zmarłego wskazuje kierunek południowy. Mężczyzna leżący na prawym boku zwrócony jest twarzą w kierunku wschodzącego słońca i zagrody³¹ Następuje teraz ważny moment pożegnania ze zmarłym. W czasie wypowiedania słów pożegnania dobosze uderzają w bębny łagodniej. Kolejno trzech mężczyzn trzyma tykwę z czystą wodą albo z wodą zmieszaną z popiołem lub ziemią (*njan nnyun*) i żegna się ze zmarłym, wypowiadając pewne słowa.

Mężczyzna Yacham, delegat Puinguma, najstarszego mieszkańca przysiółka Gbedo z Saboby³² zwrócił się do zmarłego słowami:

„Satala³³, nie wiemy dzisiaj, co jest powodem twojej śmierci. Dzisiaj jest dzień *lamo*³⁴ Osiągnęłaś krainę twoich dziadków, ojców i matek. W dniu wróżenia powiesz nam, co było powodem twej śmierci. Jeżeli któraś z twoich

³⁰ D. T a i t. *Konkomba Sorcery*. „Journal of the Royal Anthropological Society” 84:1954 s. 70 n.; t e n ż e. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 239. Zob. również J.-C. F r o e l i c h. *Les Konkomba du Nord-Togo*. „Bulletin de l’Institut Français d’Afrique Noire” série B 11:1949 s. 430; C o r n e v i n, jw. s. 248; A. W. C a r d i n a l. *Some Random Notes on the Customs of the Konkomba*. „Journal of the African Society” 18:1918 s. 52.

³¹ Zgodnie z interpretacją Konkombów zwrócenie mężczyzny twarzą w kierunku wschodnim oznacza, iż rano ma on udać się na farmę. Zob. również C o r n e v i n, jw. s. 248 n.

³² Mieszkańcy lineażu mniejszego Gbedo i lineażu mniejszego Kpapaab są połączeni więzami wspólnoty lineażowej, a więc pokrewieństwa (*unibaan*), gdyż należą do lineażu większego Bikumbwam rodu Biczabob. Członkowie lineażu większego Bikumbwam mieszkają w przysiółkach Kpapaab i Gbedo w Sabobie oraz w wiosce Tilangben, usytuowanej ok. 1 km na południowy wschód od Saboby.

³³ Imię zmarłego starca w przysiółku Kpapaab w Sabobie, którego pochówek odbył się dnia 18 listopada 1984 r.

³⁴ *Lamo* jest drugim dniem po dniu targowym w Sabobie, zwanym *kakang*. Tradycyjny tydzień Konkombów składa się z sześciu dni. Zob. H. Z i m o Ń. *Sanktuarium ziemi – centrum kultowe ludu Konkomba w północnej Ghanie*. „Roczniki Teologiczne” 40:1993 z. 2 s. 30 przyp. 20; T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 18.

córek, która nie jest dzisiaj tu obecna, obraziła cię, dajemy ci tę wodę przebaczenia na drogę. Jeżeli któryś z twoich synów sprawił ci przykrość, przebac mu. To jest twoja woda na drogę”

Po słowach pożegnania każdy z mężczyzn wylewa trochę wody na trumnę w miejscu, gdzie znajduje się głowa zmarłego. W wypadku grzebania ciała bez trumny, wlewa się wodę do ust zmarłego. Częstowanie wodą oznacza przeproszenie zmarłego za wszelkie zmartwienia, bóleści i przykrości, których doświadczył od żyjących³⁵ Świadczy o tym określenie „woda przebaczenia” Wylewana woda ma towarzyszyć zmarłemu w jego drodze do krainy przodków. Czynność wylewania wody na trumnę czy wlewania wody do ust zmarłego znana jest jako *bi nnyun u waasachungun* („oni dają pić wodę na drogę”). Konkombowie rozróżniają śmierć z przyczyn naturalnych (np. z powodu podeszłego wieku i przyzwolenia boga Uwumbor) i nienaturalnych. Mówi się wówczas o tzw. złej śmierci (*nkuin wambiik*) czy nieoczekiwanej śmierci (*mpwan aakuin*), np. z powodu czarownictwa, utopienia, samobójstwa, zabicia przez piorun, śmierci w czasie podróży i z dala od wioski, w czasie porodu, z powodu ukąszenia przez żmiję.

Mężczyznami żegnającymi zmarłego są zwykle najstarsi członkowie lineażu, delegowani przedstawiciele lineażu lub lineażu tego samego rodu, partnerzy rytualni, a nawet przedstawiciele sąsiednich wiossek. W słowach pożegnania mowa jest o wróżeniu, które odbywa się w czasie wtórnego pogrzebu.

6. Zasypanie grobu

Obrzęd grzebania kończy się zasypaniem przez młodych mężczyzn mogiły o kształcie prostokątnym. Tradycyjny grób z otworem okrągłym zamyka się dużym garnkiem, który umieszczony jest na palu wspartym na dnie grobu. Następnie zasypuje się garnek ziemią³⁶ Po ubiciu ziemi i zrobieniu podłużnego kopca, dwu mężczyzn przesuwa wzdłuż jego brzegów z jednej strony motykę, a z drugiej tykwę, dotykając nimi kilkakrotnie nad głową i nogami zmarłego³⁷ Następnie wykopują oni dołek nad jego głową, wkładają doń

³⁵ Obserwacja własna. Zob. również C o r n e v i n, jw. s. 249.

³⁶ Zdaniem Fabana, najstarszego członka rodu Binalob z N-nalog, ciała ludzi starszych nie przysypuje się ziemią. Czyni się tak w przypadku zmarłych młodych, zameżnych mężczyzn i kobiet.

³⁷ Nad mogiłą starca Satala czynności tej dokonali Yacham i Jatasim, a więc ci sami

tykwę symbolizującą duszę zmarłego i rozbijają ją motyką. Rozbitą tykwę przykrywają ziemią³⁸ Obrzęd pochówkowy kończy się rytualnym obmyciem rąk i nóg grabarzy. Używane do grzebania narzędzia, po usunięciu rękojeści, są rytualnie oczyszczane ogniem. Tancerze, tancerki i zebrani uczestnicy uroczystości pochówkowej rozchodzą się przed zachodem słońca.

II. ŻAŁOBA I RYTY PURYFIKACYJNE

Okres żałoby pierwszego pogrzebu (*likpuul*) trwa zasadniczo trzy dni w wypadku śmierci mężczyzny. Niekiedy, z racji śmierci najstarszego mężczyzny rodu, może przedłużyć się o kilka dni³⁹ Decyduje o tym starszyzna lineażowa i rodowa zmarłego. Wdowy zmarłego męża (*ukpooi*, l.m. *bikipi-ib*) po pochówku mogą wyjść z chaty, w której znajdowały się zwłoki, rozmawiać i przebywać w zagrodzie. Aż do zakończenia trzydniowej lub nieco dłuższej żałoby wdowy nie gotują ani nie zajmują się żadnymi pracami w zagrodzie⁴⁰ Odwiedzające kobiety (siostry i córki zmarłego, siostry wdów i inne) zatrzymują się w zagrodzie, a mężczyźni gromadzą się na zewnątrz zagrody. Osoby, które z powodu większej odległości czy innych przyczyn nie mogły uczestniczyć w pochówku, mogą w okresie żałoby odwiedzić zagrodę zmarłego i w ten sposób okazać szacunek zmarłemu oraz mieszkańcom zagrody i członkom lineażu mniejszego. Najbliżsi krewni, członkowie lineażu czy rodów związanych ze sobą relacją partnerstwa rytualnego i rodów spokrewnionych oraz krewni matki zmarłego odwiedzają grób zmarłej osoby. Nad grobem i w drodze do zagrody kobiety śpiewają pieśni żałobne. Jeżeli ktoś ze wspomnianych osób nie uczestniczył w pochówku, jest również zobowiązany do odwiedzenia grobu w czasie żałoby. Odwiedzający zagrodę zmarłego częstowani są alkoholem.

Rankiem trzeciego dnia siostra lub córka zmarłego oczyszcza rytualnie chatę, w której przebywały zwłoki (*bi fiin kidiik*). Do puryfikacji chat i rytu-

mężczyźni, którzy zmarłego pożegnali słowami i wodą.

³⁸ Tait (*The Konkomba of Northern Ghana* s. 138) mówi jedynie o rozbiciu tykwy na grobie zmarłej kobiety.

³⁹ Pochówek Talana, najstarszego mieszkańca rodu Sobibtiib z wioski Sobib odbył się 8 stycznia, rytuał *lisaachong* – 12 stycznia, a okres żałoby zakończył się 14 stycznia 1991 r.

⁴⁰ Po śmierci starca Satala w żałobie pozostały dwie wdowy: Mpambi, pierwsza żona z rodu Bikuyom i Ubongan, druga żona z lineażu większego Bwagbatiib rodu Biczabob.

alnych obmyć używa się liści z krzaku *kununum*. Kobiety (siostry lub córki zmarłego) dokonują również rytualnego prania odzieży zmarłego oraz tkanin, przyniesionych przez partnerów rytualnych lub krewnych (*bi fann ngikeken*). Prania dokonuje się poza zagrodą, tam gdzie jest woda (np. nad rzeką lub strumykiem). Odzież zmarłego przechowywana jest do drugiego pogrzebu, a tkaniny zwracane są ofiarodawcom. Tkaniny te zanoszą im córki lub siostry zmarłego po zakończeniu pierwszego pogrzebu. Wieczorem rytualnego obmycia dokonują wdowy lub matka zmarłego (*bi fann tinyoor*).

U plemion Bimonkpom, Binalob, Bigbem i Nakpantiib praktykowany jest zwyczaj odwiedzenia farmy zmarłego starszego mężczyzny przez wdowy i dzieci zmarłego oraz inne osoby towarzyszące (*bi ti mann kisaak* – „oni odwiedzają farmę”)⁴¹ Procesję na farmę prowadzi mężczyzna i kobieta. Po powrocie z farmy zabija się psa, a niekiedy również koguta.

18 sierpnia 1984 r. uczestniczyłem w rytuale odwiedzin farmy zmarłego starca Mayiin, którego pochówek odbył się 14 sierpnia w wiosce N-nalog. Całą noc, poprzedzającą uroczystość, tańczono w wiosce. Rytuał odwiedzin farmy składał się z rytów, które przeprowadzono w zagrodzie, na farmie i ponownie w zagrodzie zmarłego. Miał on charakter oczyszczający dla wdów i dzieci zmarłego. Oznaczał dla nich zakończenie żałoby oraz umożliwiał podjęcie normalnych obowiązków oraz zajęć domowych i gospodarczych. Odtąd mogły one m.in. pracować na polu przyzagrodowym i na farmie w buszu. Po przyjsciu z farmy wdowy mogły również pozdrawiać ludzi i z nimi rozmawiać. Rytuał był ponadto pożegnaniem wdów, dzieci, bliskich krewnych, członków lineażu mniejszego i większego oraz rodu Binalob ze zmarłym starcem, najstarszym członkiem lineażu i rodu. Czynności i ryty wykonane w czasie uroczystości symbolizowały przede wszystkim prace i zajęcia rolnicze zmarłego starca, które są główną podstawą egzystencji rodziny zmarłego oraz całej społeczności lineażowej i rodowej żyjącej z rolnictwa. Symbolem pożegnania oraz wyrazem szacunku było przekazanie zmarłemu na farmie przez wdowy i córki wody zmieszanej z mąką z sorga oraz pokarmu z mąki sorga i jamów, a w zagrodzie złożenie w ofierze krwi z koguta i psa⁴²

⁴¹ U plemienia Biczabob wdowy i dzieci z osobami towarzyszącymi odwiedzają farmę zmarłego w czasie wtórnego pogrzebu, a u plemienia Nakpantiib – dwa razy, tj. w czasie pierwszego i wtórnego pogrzebu.

⁴² Zdaniem Fabana, najstarszego członka rodu Binalob, ofiarowany pies będzie towarzyszył zmarłemu w drodze do krainy ojców i dziadków. A kogut zawsze rano będzie budził zmarłego starca.

III. RYTY POŻEGNANIA ZE ZMARŁYM

Pierwszy pogrzeb zmarłego kończy się wieczorem trzeciego dnia lub wyjątkowo kilka dni później rytuałem, zwanym *lisaachong*. Składa się on z trzech części.

Najpierw przed chatą wyjściową z zagrody, w wypadku śmierci mężczyzny, zabija się koguta (*bi bipob ukola*). Zabicia dokonuje przedstawiciel sąsiedniego lineażu tego samego rodu lub partner rytualny, jeżeli jest obecny, przez trzykrotne uderzenie o ziemię. Ryt ten poprzedzony jest modlitwą najstarszego członka lineażu lub innego przedstawiciela starszyny. Żegnając się ze zmarłym Jakpą, najstarszym mieszkańcem przysiółka Gbedo z Saboby, Tadoo z przysiółka Kpapaab z Saboby trzymał koguta i modlił się słowami:

„Jakpa, to jest twój kogut, którego chcemy dzisiaj zabić. Osiągnąłeś krainę dziadków i ojców, w dniu wróżenia mów prawdę. Osiągnąłeś twoich ojców, to jest twój kogut. Ja, Tadoo, powiedziałem to”

Potem uderzył trzy razy koguta o ziemię i nieżywego przekazał do ugotowania Bayiin, siostrze zmarłego Jakpy. Zabity kogut gotowany jest w zagrodzie, gdzie przygotowuje się również posiłek dla wszystkich tam obecnych (*bi chong bisaa* – „oni przygotowują pokarm”). Koguta zabija tylko ten mężczyzna, który może spożyć również część jego mięsa. Nie zabija koguta ten, którego rodzice żyją, gdyż wówczas nie może on spożywać mięsa tego koguta. Tak więc koguta zabija tylko ten mężczyzna, którego jeden z rodziców nie żyje. Według informacji starców z przysiółka Gbedo wdowy nie mogą jeść mięsa zabitego koguta w czasie rytuału *lisaachong*. Nieprzestrzeżenie tego zakazu powoduje ich ślepotę.

W drugiej części rytuału *lisaachong* ofiaruje się pokarm zmarłemu starcowi w zagrodzie po raz ostatni. Zgodnie z wierzeniami Konkombów jego duch przebywa z mieszkańcami zagrody. Dlatego codziennie wieczorem przez trzy lub więcej dni zostawia się mu czarkę z pokarmem w wewnętrznym dziedzińcu zagrody. Po przygotowaniu przez kobietę pokarmu z jamów (*fufu*) i kaszy ze zboża przedstawiciel sąsiedniego lineażu, który zabił kurczaka, dodaje do pokarmu w czarce kawałek mięsa i wątroby ugotowanego kurczaka. Następnie kładzie część pokarmu i mięsa trzykrotnie na przemian na otwarte i odwrócone dłonie dzieci zmarłego ojca (rytuał ten zwany jest w języku konkomba *bi gbee*). Potem dzieci kolejno biorą trzy razy kawałek pokarmu do ust i wypluwają go na lewą i prawą stronę oraz przed siebie. Wypluty pokarm ofiarowany jest zmarłej osobie. Na koniec prowadzący obrzęd kładzie czarkę z pokarmem na środek dziedzińca i przykrywa ją koszem. Pokarm zostaje na

dziedzińcu całą noc, a następnego ranka wyrzuca się go do chatki drobiu lub na zewnątrz zagrody. Według wierzeń Konkombów ofiarowanie pokarmu ostatniego wieczoru oznacza pożegnanie się z duchem zmarłego, który od tego momentu nie będzie zagrażał i szkodził mieszkańcom zagrody, lineażu i rodu⁴³

Trzecia część obrzędu *lisaachong* polega na ofiarowaniu przodkom ugotowanego pokarmu z jamu i zboża w kilku (np. pięciu lub więcej) czarkach glinianych lub naczyniach metalowych. Wspomina się przodków rodów związanych więzami partnerstwa rytualnego, lineażu tego samego rodu oraz niektórych rodów sąsiedzkich tego samego plemienia. Naczynia kładzie się przed chatą wyjściową, po tej stronie wyjścia z zagrody, która symbolizuje przodków. Biczabobowie uważają prawą stronę wyjścia z zagrody za miejsce związane z przodkami. Ofiarowanie pokarmu wyraża szacunek żyjących dla przodków i skierowaną do nich prośbę o akceptację zmarłego.

Przeprowadzenie złożonych i wieloczęściowych rytuałów pochówkowych podkreśla, iż zmarły i wspólnota zmieniają swe role i funkcje. Zmarły z osoby zagrażającej społeczności staje się jej opiekunem jako członek niewidzialnej społeczności umarłych. Wspólnota po przeżyciu ogromnego smutku, zagrożenia i niepewności powraca do równowagi, a poszczególni jej członkowie zmieniają swój status. Zdaniem niektórych informatorów zarówno rytuał pożegnania ze zmarłym (*lisaachong*), jak i wtórny pogrzeb (*likpotoor*) są potrzebne, aby zmarły mógł zostać przodkiem. Stwierdzenie to tłumaczy fakt, iż po rytach pożegnania, a przed pogrzebem wtórnym, zmarli starcy mogą być wspominani w modlitwach towarzyszących ofiarom⁴⁴. Mimo to należy stwierdzić, iż starsi mężczyźni i starsze kobiety osiągają godność przodków w sposób pełny i ostateczny dopiero po przeprowadzeniu wtórnego pogrzebu.

*

U ludów afrykańskich ważną rolę społeczną i religijną pełnią rytuały pogrzebowe, które należą do tzw. rytuałów przejścia związanych ze zmianą statusu i pozycji społecznej człowieka. U ludu Konkomba z północnej Ghany

⁴³ Według informatorów Yacham, Manyan i Gmana z przysiółka Gbedo ciało zmarłego jest niebezpieczne, ale po przeprowadzeniu wszystkich koniecznych rytów pochówkowych Konkombowie nie boją się zmarłych.

⁴⁴ Zob. H. Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne na przykładzie ludu Konkomba*. Warszawa 1992 s. 76 n.

rytuały pierwszego i wtórnego pogrzebu należą do najbardziej rozbudowanych ze wszystkich rytuałów przejścia. W artykule opisano i analizowano rytuały pierwszego pogrzebu, czyli rytuały pochówkowe starszych mężczyzn, które różnią się bogactwem obrzędów i znaczeniem społecznym od prostszych pochówków ludzi dorosłych, dzieci czy niemowląt. W sposób bardzo uroczysty Konkombowie przeprowadzają rytuały pochówkowe starszych mężczyzn, w których uczestniczy od 200 do 500 osób. Wielu ludzi jest zobligowanych do uczestnictwa i aktywnego włączenia się do poszczególnych rytów. Obowiązek uczestnictwa mają wszyscy bliscy krewni, członkowie lineażu mniejszego i innych lineaży tego samego rodu oraz przedstawiciele ściśle określonych lineaży i rodów, związanych ze sobą relacją partnerstwa rytualnego. Ponadto w pochówku uczestniczą członkowie rodów spokrewnionych, rodu matki zmarłego i rodów związanych więzami powinowactwa i sąsiedztwa. Sposób przeprowadzenia obrzędów, ich bogactwo i liczba osób uczestniczących zależy od statusu zmarłego we wspólnocie. Wyrazem żalu i niepokoju po śmierci ważnych członków wspólnoty oraz znaczenia społecznego osób starszych (mężczyzn i kobiet) w patrylinearnej i gerontokratycznej społeczności Konkombów są tańce i śpiewy, którymi przy akompaniamencie dużych bębnow żegna się te zmarłe osoby. W tańcach biorą udział młodzi, nieżonaci mężczyźni, dziewczyny oraz młodsze osoby wieku dojrzałego obojga płci. Liczba grup tancerzy świadczy o prestiżu zmarłego starca. Dużo czasu poświęca się przygotowaniu zwłok do pochówku. Ofiarowane kolorowe tkaniny, którymi okrywa się zwłoki, są znakiem szacunku dla zmarłego. Na ciało zmarłego mężczyzny wkłada się na chwilę specjalny pas będący symbolem lineażu większego i rodu. Trzech mężczyzn żegna się ze zmarłym wodą, przeprasząc go za wszelkie zmartwienia i przykrości wyrządzone mu przez żyjących. W słowach pożegnania mowa jest o wrózeniu, które odbywa się w czasie wtórnego pogrzebu. Po zasypaniu grobu ziemią, w miejscu głowy zmarłego rozbija się tykwę symbolizującą duszę zmarłego oraz przykrywa się ją ziemią.

W wypadku śmierci mężczyzny okres żałoby pierwszego pogrzebu trwa zasadniczo trzy dni. Z pewnych względów może on być przedłużony o kilka następnych. Aż do zakończenia żałoby wdowy nie gotują ani nie zajmują się żadnymi pracami w zagrodzie. Trzeciego dnia oczyszcza się rytualnie chatę, w której spoczywały zwłoki, oraz dokonuje się rytualnego prania odzieży zmarłego oraz tkanin przyniesionych przez partnerów rytualnych lub krewnych. U plemion Bimonkpom, Binalob, Bigbem i Nakpantiib praktykowany jest rytuał odwiedzin farmy zmarłego starszego mężczyzny przez wdowy

i dzieci zmarłego oraz inne osoby towarzyszące. Pierwszy pogrzeb zmarłego kończy się wieczorem trzeciego dnia lub wyjątkowo kilka dni później rytuałem pożegnania ze zmarłym (*lisaachong*). Polega on na zabiciu koguta przed chatą wyjściową z zagrody, ofiarowaniu zmarłemu starcowi ugotowanego pokarmu z jamu i zboża po raz ostatni w zagrodzie oraz przodkom przed chatą wyjściową z zagrody. Według wierzeń Konkombów ofiarowanie pokarmu ostatniego wieczoru kończy żałobę i oznacza pożegnanie się z duchem zmarłego, który od tej chwili przestaje zagrażać społeczności.

Rytuály pochówkowe podkreślają zmianę statusu zmarłego, który przez śmierć został czasowo wykluczony ze społeczeństwa. Poszczególne ryty niwelują negatywne skutki, jakie spowodowała śmierć i umożliwiają zmarłemu przejście z widzialnej społeczności żyjących do niewidzialnej społeczności umarłych. Ponadto pomagają one jednostce i społeczności w zaakceptowaniu nowego stanu, reorganizują i integrują grupę rodzinną, lineażową, rodową i ponadrodową. Ryty wyrażające wierzenia w życie pozagrobowe przeprowadzają wspólnotę przez trudny czas i kryzys spowodowany śmiercią jednego z jej ważnych członków, zapewniając ukojenie i rozwiązanie problemów egzystencjalnych poszczególnym ludziom i całej wspólnotie. Jedynie osoby starsze (mężczyźni i kobiety) ze względu na swój wiek, status społeczny i potomstwo mogą po śmierci osiągnąć godność przodków. Warunkiem koniecznym zmiany ich statusu jest przeprowadzenie rytuałów pierwszego i wtórnego pogrzebu.

BURIAL RITUALS OF ELDERLY MEN AMONG THE KONKOMBA PEOPLE OF NORTHERN GHANA

S u m m a r y

Among the African peoples an important social and religious role is played by funeral rituals, which belong to so-called rites of passage associated with the change of status and social position of man. In the Konkomba people from northern Ghana the rites of first funeral and final (second) funeral are the most extensive of all the rites of passage. The present article describes and analyses the rites of burial (*likpuul*), which are burial rituals of elderly men. These rituals differ in the richness of the rites and in their social significance from the simple burials of adults, children or infants.

The first funeral of elderly men consists of burial, mourning period, purifying rites and farewell rites. The Konkomba perform burial rites of elderly men in a very ceremonial manner. 200 to 500 people participate in them. A lot of people are obliged to take an active part in particular rites. An obligation to participate binds all close relatives, members of minor lineage and other lineages of the same clan as well as representatives of definite lineages and clans who are connected with each other by means of a ritual partnership relation. Besides, members of related clans, of the clan of the dead man's mother and of affinal clans, married daughters and sons-in-law as well as the inhabitants of the neighbouring villages take part. The way that particular rituals are performed, their abundance and the number of participants depend on the dead man's status in the community. An expression of regret and uneasiness after the death of important members of the community as well as the prestige and the social standing of elderly people (both men and women) in the patrilineal and gerontocratic community of the Konkomba people are the dances and songs which are accompanied by big drums and which are supposed to farewell those dead people. Young, unmarried men, girls and younger adult people of both sexes participate in the dances. The number of the dancing groups testifies to the prestige that the dead old man had. A lot of time is devoted to the preparation of the dead body for the burial. Colourful materials with which the dead body is covered show the respect towards the dead man. For a moment a special belt is put around the body of the dead man which is a symbol of the major lineage and the clan. Three men, using water, say goodbye to the dead man and apologise to him for all the troubles and problems which were caused to him by the living. The farewell words say about divination, which takes place during the second funeral. After the grave is covered with earth, a calabash symbolising the dead man's soul is broken in the place where the head lies and it is covered with earth.

In the case of a man's death the mourning period of the first funeral principally lasts for three days. For some reasons it can be extended by a few days. Until the mourning is finished the widows are not engaged in cooking or any other work in the homestead. On the third day, the house where the dead man's body lay is ritually purified. Also, ritual washing of the dead man's clothes and materials brought by the ritual partners or relatives is performed. Among the tribes of Bimonkpom, Binalob, Bigbem and Nakpantiib another ritual is practised when the dead old man's farm is visited by the widows and children of the dead and other accompanying people. The first funeral is finished in the evening of the third day or, exceptionally, a few days later, with a ritual of farewell to the dead man (*lisaachong*). It consists of killing a rooster in front of the exit hut of a homestead, sacrificing a cooked meal of yam and cereals to the dead old man, which takes place within a homestead, and to the ancestors, which is done in front of the exit hut. According to the beliefs of the Konkomba the sacrifice of food on the last evening means the closing of the mourning and farewell to the spirit of the dead man who, from that moment, ceases to threaten the community.

Burial rituals emphasize a change of the status of the dead man who, through his death, was temporarily excluded from the society. Particular rites do away with the negative consequences following death and they make it possible for the dead man to pass over from the visible community of the living to the invisible community of the dead. Besides, they help an individual and a community to accept the new state; they reorganize and integrate the family, lineage, clan and supraclan group. The rites express belief in life after death and in this way they lead the community through the hard time and crisis caused by the death of one of its important members. These rites give consolation and solution of existential problems to indi-

vidual people and to the whole community. It is only the old people (male and female) who in view of their age, social status and children can reach the status of ancestors after they die. A necessary condition for the change of their status is the performance of rituals of the first and second funerals.

Summarized by Henryk Zimoń SVD